

*Sygn. akt IV Ko 39/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący** SSO Wojciech Samsonowski

**Sędziowie** SSO Adam Chodkiewicz

SSO Arkadiusz Cichocki (ref.)

**Protokolant:** (...)

**przy udziale** Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krystyny Marchewki

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu** 24 lutego 2014 r.

**sprawy z wniosku** H. K.

**w przedmiocie** odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego zatrzymania w sprawie Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach, sygn. akt 3 Ds. 358/13 (wcześniej 3 Ds. 983/06)

**na mocy** art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 554 k.p.k.

**orzeka**

oddala wniosek;

na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. R. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł powiększoną o stawkę należnego podatku od towarów i usług w kwocie 27,60 zł (dwadzieścia siedem złotych i sześćdziesiąt groszy), łącznie **147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy)** tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu;

kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

*Sygn. akt IV Ko 39/13*

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca H. K. w dniu 12 listopada 2013 r. złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego zatrzymania w sprawie Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach, sygn. 3 Ds. 358/13 (wcześniej 3 Ds. 983/06). Po ostatecznym sprecyzowaniu wniosku na rozprawie głównej domagał się zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł wskazując jednocześnie, że żądane w pisemnym wniosku odszkodowanie (swoje roszczenie określił tam na łączną kwotę 5.000 zł) odnosiło się wyłącznie do wydatków, jakie ponosił już po zwolnieniu z zatrzymania. Uzasadniając swoje żądania wnioskodawca podniósł, że został niesłusznie zatrzymany mimo tego, że w żaden sposób nie uczestniczył w przestępstwie, którego dotyczyło postępowanie i pomimo braku jakichkolwiek dowodów, które by go obciążały. Domagając się odszkodowania wskazał w pisemnym wniosku, że już po zwolnieniu z zatrzymania musiał ponosić koszty związane z dojazdem po samochód,

do udziału w czynnościach procesowych oraz celem stawiennictwa na badania wykonywane przez biegłych (wniosek: k. 1-4 akt odszkodowawczych; zeznania wnioskodawcy, k. 32v-33).

Wnioskodawca swoje żądanie oparł na treści art. 552 k.p.k., z którego wynika, iż oskarżonemu przysługuje odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikającą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania.

#### Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 6 grudnia 2006 r. o godz. 2.45 wnioskodawca H. K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w związku z podejrzeniem o „dokonanie kradzieży trakcji kolejowej w dniu 6 grudnia 2006 r. w T.”. Jako formalną podstawę zatrzymania wskazano w protokole zatrzymania osoby „obawę ukrywania się lub mataczenia w sprawie” (protokół zatrzymania osoby, k. 9 akt 3 Ds. 358/13).

W dniu 6 grudnia 2006 r. wnioskodawcy przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 174 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i przesłuchano go w charakterze podejrzanego. Podejrzany nie przyznał się do zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia. Nie przyznał się do zarzucanego czynu także podczas kolejnego przesłuchania przeprowadzonego 7 grudnia 2006 r. (postanowienie o przedstawieniu zarzutów oraz protokoły przesłuchania podejrzanego, k. 20, 23-24, 37-39 akt 3 Ds. 358/13).

Wnioskodawca w dniu 6 grudnia 2006 r. złożył zażalenie na zatrzymanie. W tym samym dniu zażalenie zostało rozpoznane przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, który postanowieniem wydanym w sprawie o sygn. II Kp 965/06 nie uwzględnił zażalenia (postanowienie w przedmiocie zażalenia na zatrzymanie, k. 26 akt 3 Ds. 358/13).

W dniu 7 grudnia 2006 r. prokurator skierował do Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wniosek o zastosowanie wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania. Zarządzeniem z 7 grudnia 2006 r. wyznaczono termin posiedzenia Sądu na 8 grudnia 2006 r. (wniosek o tymczasowe aresztowanie, k. 41-42 akt 3 Ds. 358/13).

Podczas posiedzenia sądowego w dniu 8 grudnia 2006 r. wnioskodawca nie przyznał się do zarzucanego czynu, przy czym odnosząc się do złożonego wniosku oświadczył, że „wnosi o zastosowanie ta, tam będzie się czuł bezpieczniej” (protokół posiedzenia, k. 43 akt 3 Ds. 358/13).

Postanowieniem z 8 grudnia 2006 r. w sprawie sygn. II Kp 966/06 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach nie uwzględnił wniosku prokuratora o tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy a następnie zarządził jego zwolnienie. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, iż w przypadku wnioskodawcy nie zachodzi przesłanka szczególna tymczasowego aresztowania z art. 258 § 2 k.p.k., tj. brak jest realnej groźby wymierzenia mu surowej kary (postanowienie o odmowie tymczasowego aresztowania, k. 44 akt 3 Ds. 358/13).

Postępowanie w sprawie toczyło się do 2013 r. W toku postępowania początkowo prokurator wnioskował o umorzenie postępowania z uwagi na niepoczytalność sprawcy i o zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego. Wniosek ten ostatecznie nie został jednak uwzględniony przez Sąd i sprawę przekazano prokuratorowi z uwagi na stwierdzenie, że w przypadku wnioskodawcy nie zachodziło zniesienie lub ograniczenie poczytalności. Postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach z 25 czerwca 2013 r. umorzono postępowanie przeciwko wnioskodawcy na podstawie art. 322 k.p.k., tj. wobec stwierdzenia braku podstaw do skierowania aktu oskarżenia. Odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa został doręczony wnioskodawcy w dniu 10 lipca 2013 r. (postanowienie z 25 czerwca 2013 r. o umorzeniu śledztwa, k. 2203 oraz dowód doręczenia odpisu postanowienia, k. 2228 akt 3 Ds. 358/13).

Wnioskodawca złożył zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa. Postanowieniem z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt II Kp 358/13 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach pozostawił to zażalenie bez rozpoznania przyjmując, że wnioskodawca nie był uprawniony do wniesienia zażalenia z przyczyn określonych w art. 425 § 3 k.p.k. (tzw. brak gravamen) (akta Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach sygn. II Kp 358/13).

Z opinii sądowo-psychiatrycznej uzyskanej w toku postępowania w sprawie sygn. 3 Ds. 358/13 (wcześniej 3 Ds. 983/06) wynikało, że wnioskodawca był zdolny do udziału w postępowaniu a jego orientacja w przysługujących mu uprawnieniach była bardzo dobra (opinia sądowo-psychiatryczna – wnioski, k. 2130-2133 3 Ds. 358/13).

Po rozpoznaniu wniosku Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie należało oddalić wobec skutecznego podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia.

Wnioskodawca spełnił formalne warunki do ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie, bowiem jego faktyczne pozbawienie wolności miało miejsce w sprawie, która zakończyła się umorzeniem postępowania z uwagi na brak podstaw do wniesienia aktu oskarżenia. W realiach sprawy zbędne było szczegółowe analizowanie sytuacji procesowej, w jakiej zastosowano wobec wnioskodawcy zatrzymanie, a w szczególności rozważanie, czy istniejące wówczas dowody istotnie uzasadniały zastosowanie takiego środka przymusu. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego prawomocne uniewinnienie lub umorzenie śledztwa wobec osoby podejrzanej tymczasowo aresztowanej lub zatrzymanej w toku postępowania stanowi wystarczającą podstawę do zasądzenia na jego rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia. Takie stanowisko jest bez zastrzeżeń akceptowane w judykaturze już od czasu wydania uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., sygn. I KZP 27/99 (opubl. OSNKW 1999/11-12/72). W tejże uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, iż odpowiedzialność Skarbu Państwa określona w art. 552 § 4 k.p.k. opiera się na zasadzie ryzyka. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego „prawomocne uniewinnienie, w zasadzie, stanie się zawsze podstawą ustalenia, że wcześniej stosowane tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne, i to bez względu na to, czy jego podstawą będzie pewne stwierdzenie, że przestępstwa w ogóle nie popełniono, albo że popełnił je kto inny, czy też stało się tak dlatego, że nie zdołano zebrać wystarczających dowodów winy, nawet wówczas, gdy zastosowanie miała reguła określona w art. 5 § 2 k.p.k.” (z uzasadnienia cytowanej uchwały). Uzasadniając taki pogląd w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy stwierdził, że „w tych (...) wszystkich sytuacjach uznać należy, pamiętając o tym, że zgodne z przepisami rozdziału 28 k.p.k. tymczasowe aresztowanie może nastąpić w sytuacji niepewności dowodowej co do sprawstwa i zawinienia aresztowanego (art. 249 § 1 in fine k.p.k.), to jeżeli sąd nie wykaże, w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżonemu można przypisać sprawstwo i zawinienie, to właśnie zasada słuszności przemawiać będzie za przyjęciem, iż odpowiedzialność za szkodę i krzywdę wynikłą ze stosowania w takiej sytuacji tymczasowego aresztowania, na zasadzie ryzyka, ponosi Skarb Państwa”. Uwagi te znajdują pełne zastosowanie także w sytuacji, gdy postępowanie karne przeciwko zatrzymanemu zostaje umorzone już na etapie śledztwa na podstawie przesłanek, które w postępowaniu sądowym byłyby przesłankami wydania wyroku uniewinniającego. Sąd Okręgowy akceptując w pełni argumentację Sądu Najwyższego uznał zatem, że zatrzymanie wnioskodawcy miało charakter „niewątpliwie niesłuszny” w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. Tym samym bezprzedmiotowe było dalsze dowodzenie niesłuszności zatrzymania przy wykorzystaniu środków dowodowych wnioskowanych przez wnioskodawcę i dlatego oddalono jego wniosek o bezpośrednie przesłuchanie świadków ze sprawy 3 Ds. 358/13.

Nie zachodziły jednocześnie żadne przesłanki określone w art. 553 k.p.k. a związane ze spowodowaniem przez wnioskodawcę niesłusznego pozbawienia wolności lub przyczynieniem się do takiej sytuacji. Wnioskodawca podczas wszystkich czynności procesowych z jego udziałem do winy się nie przyznawał a treść jego wyjaśnień nie była traktowana jako dowód uzasadniający pozbawienie go wolności. Miał Sąd na uwadze treść oświadczenia złożonego przez wnioskodawcę podczas posiedzenia w przedmiocie wniosku prokuratora o tymczasowe aresztowanie („wnosi o zastosowanie ta, tam będzie się czuł bezpieczniej” – k. 43 akt 3 Ds. 358/13). Treść tego oświadczenia nie miała jednak wpływu na pozbawienie go wolności. Oświadczenie to zostało złożone dopiero po zatrzymaniu a bezpośrednio po jego złożeniu wnioskodawca został zwolniony. Tym samym brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowego między owym oświadczeniem a pozbawieniem wolności w sprawie.

Pomimo spełnienia przesłanek pozytywnych z art. 552 § 4 k.p.k. i braku przesłanek negatywnych z art. 553 k.p.k. roszczenie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie. Jak już wskazano wyżej, przyczyną takiego stanu było skuteczne podniesienie przez stronę przeciwną zarzutu przedawnienia.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań w kwestii przedawnienia jest kwestia początku biegu terminu przedawnienia. Żadna ze stron nie kwestionowała, że w sprawie ma zastosowanie roczny termin przedawnienia, natomiast wnioskodawca i jego pełnomocnik wywodzili, że zarzut prokuratora jest nieuprawniony, bowiem termin przedawnienia winien być liczony dopiero od prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie karnej. Stanowisko takie jest błędne. Pozostaje ono w oczywistej sprzeczności z jednoznacznym brzmieniem normy art. 555 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem „Roszczenia przewidziane w niniejszym rozdziale przedawniają się po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, w wypadku tymczasowego aresztowania - od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w razie zaś zatrzymania - od daty zwolnienia.”. Samo językowe brzmienie przepisu nie pozostawia tu najmniejszych wątpliwości. Także poglądy judykatury w tym zakresie są jednolite.

Sąd podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2006 r., sygn. I KZP 5/06 (opubl. OSNKW 2006/6/55), w której potwierdzając wcześniejszą linię orzecniczą o odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, że początkiem terminu przedawnienia w przypadku zatrzymania jest zawsze data zwolnienia („Przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. sąd powinien mieć na uwadze, czy zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło z obrazą przepisów rozdziału 27 Kodeksu postępowania karnego, a tym samym, czy spowodował on dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać, analizując to zagadnienie w aspekcie całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie, w której doszło do zatrzymania, a znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, jeżeli już zapadło, ale **roczny termin przedawnienia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego**.”). Stanowisko Sądu Najwyższego było powielane także w orzecnictwie sądów apelacyjnych (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 czerwca 2010 r., sygn. II AKa 88/10, opubl. KZS 2010, z. 10, poz. 23: „Art. 555 k.p.k. ustala jednoznacznie, iż w przypadku zatrzymania jednoroczny termin przedawnienia roszczenia biegnie **od daty zwolnienia**, inaczej jak w razie skazania, kiedy termin przedawnienia rozpoczyna się od daty uprawomocnienia się orzeczenia, a w wypadku tymczasowego aresztowania - od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie. Termin dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, określony w powołanym przepisie, jest cywilnoprawnym terminem przedawnienia, do którego stosuje się przepisy prawa cywilnego.”).

Warto w tym miejscu zauważyć, że ustalenie początkowego terminu przedawnienia nie wymagało złożonych analiz prawnych, czy też interpretacji przy wykorzystaniu różnych metod wykładni. Norma art. 555 k.p.k. jest w tym zakresie jednoznaczna, a jej zgodność z Konstytucją RP nie budzi żadnych wątpliwości, zwłaszcza w sytuacji, gdy przesądził o tym Trybunał Konstytucyjny (wyrok z dnia z dnia 11 października 2012 r., sygn. SK 18/10, opubl. Dz.U. z 2012 r., poz. 1141).

Wnioskodawca i jego pełnomocnik w odpowiedzi na podniesiony zarzut przedawnienia nie podnieśli żadnych zarzutów co do ewentualnej jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Swoje stanowisko ograniczyli do jałowej de facto polemiki z jednoznacznym brzmieniem przepisu ustawy. Tym niemniej zbadał Sąd z urzędu, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa i czy nie powinien zostać nieuwzględniony z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

W judykaturze przyjmuje się, że do wyjątkowych okoliczności, które usprawiedliwiałyby uchybienie terminowi określonemu w przepisie art. 555 k.p.k. można w szczególności zaliczyć np.: długotrwałą obłożną chorobę, całkowity upadek sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, chorobę psychiczną, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 maja 2013 r., sygn. akt II AKa 70/13, LEX nr 1321971).

Żadne takie okoliczności w przypadku wnioskodawcy jednak nie zachodziły.

Nie ma żadnych podstaw do podważania zgodności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego z uwagi na stan zdrowia wnioskodawcy. Miał Sąd w polu widzenia tę okoliczność, że w pewnym etapie postępowania zachodziło podejrzenie działania wnioskodawcy w warunkach całkowicie zniesionej poczytalności. Wnikliwa analiza tego zagadnienia, prowadząca ostatecznie do uznania, że objawy choroby psychicznej były przez niego symulowane, wykluczyła jednak działanie w warunkach określonych w art. 31 § 1 lub 2 k.k. (vide: wnioski opinii sądowo-psychiatrycznej, k. 2130- 2133 akt 3 Ds. 358/13). W realiach niniejszego postępowania szczególnie doniosłe są eksponowane przez biegłych okoliczności związanych z bardzo dobrą orientacją wnioskodawcy w jego uprawnieniach procesowych i aktywnym korzystaniem z owych uprawnień (k. 2130 akt 3 Ds. 358/13). W realiach sprawy nie sposób przy tym twierdzić, że wnioskodawca w okresie po zatrzymaniu był pozbawiony zdolności do podejmowania czynności procesowych, skoro bez żadnych przeszkód podejmował takie działania prawne, jak np. złożenie osobistego zażalenia na zatrzymanie.

Wnioskodawca nie był też pozbawiony możliwości dochodzenia swoich praw w ustawowym terminie z uwagi na niedostateczną wiedzę prawną. Twierdzenie wnioskodawcy o konieczności oczekiwania na prawomocne zakończenie postępowania karnego nie uzasadnia uwzględnienia jego żądań pomimo upływu terminu przedawnienia. Brak wykształcenia prawniczego oraz wystarczającego doświadczenia w dochodzeniu tego typu roszczeń nie oznacza automatycznie, że wnioskodawca mógł ich dochodzić w terminie nieograniczonym. Przypomnieć należy, że wnioskodawca w toku postępowania w sprawie o sygn. 3 Ds. 358/13 (wcześniej 3 Ds. 983/06) korzystał z pomocy prawnej obrońcy z urzędu. Miał pełne możliwości, by w przypadku trudności ze zrozumieniem jakichś kwestii prawnych do owego obrońcy się zwrócić. Przypomnieć w tym miejscu warto następujący pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach a podzielany przez skład Sądu orzekający w niniejszej sprawie: „Brak wykształcenia prawniczego nie może stanowić o sprzecznym z zasadami współżycia społecznego podniesionym zarzucie przedawnienia, w sytuacji pełnej swobody realizowania swych uprawnień choćby za pośrednictwem osób świadczących fachową pomoc prawną. Postawienie tezy przeciwnej kłóciłoby się z pełną aktywnością wnioskodawcy dążącą do ochrony swoich interesów” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. akt II AKa 511/12, opubl. Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach nr 1/2013, poz. 13).

Na podkreślenie zasługuje również ta okoliczność, że przekroczenie terminu do zgłoszenia roszczenia z art. 552 § 4 k.p.k. było wyjątkowo znaczne. Roczny termin przedawnienia upłynął z dniem 8 grudnia 2007 r., bowiem wówczas upłynął rok od daty zwolnienia wnioskodawcy. Tymczasem wniosek o odszkodowanie wnioskodawca złożył w administracji zakładu karnego (art. 124 k.p.k.) w dniu 12 listopada 2013 r., czyli po upływie 5 lat i 11 miesięcy od daty zwolnienia.

Zgłoszony przez prokuratora zarzut przedawnienia nie był przez stronę przeciwną kontestowany jako spreczny z zasadami współżycia społecznego. Tym niemniej, badając to zagadnienie z urzędu, doszedł Sąd do wniosku, że podniesienie tego zarzutu nie było nadużyciem prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Podniesienie przez prokuratora rocznego terminu przedawnienia i ustalenie przez sąd (poprzez pryzmat art. 5 k.c.), że upływu terminu nie usprawiedliwiają żadne wyjątkowe okoliczności, powoduje oddalenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKa 73/13, LEX nr 1314891).

Podziela Sąd w pełni pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w wyroku z dnia 29 września 2011 r., sygn. II AKa 343/11 (opubl. KZS 2012/1/34, także: LEX nr 1102919), gdzie stwierdzono, co następuje: „Konstytucyjny charakter prawa do żądania zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne pozbawienie wolności lub zatrzymanie, nie zwalnia uprawnionych z obowiązku respektowania przepisów regulujących sposób realizacji tego prawa, począwszy od terminowego zgłoszenia żądania, które ulega przedawnieniu po upływie określonego terminu, a także podjęcia ciężaru dowodzenia tegoż roszczenia. Nie można bowiem uznać za zasadny argument, że skoro okres przedawnienia roszczenia w przedmiocie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie został przez ustawodawcę określony jako zbyt krótki, to podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia jest niezgodny z zasadami współżycia społecznego.” Pogląd powyższy jest konsekwentnie prezentowany także w orzecnictwie innych Sądów Apelacyjnych (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 maja 2013 roku – II AKa 93/13, opubl. KZS 2013,

z. 6, poz. 90; wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 8 czerwca 2010 r., sygn. II AKa 88/10, opubl. KZS 2010, z. 10, poz. 23; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKa 73/13, LEX nr 1314891).

Z powołanych wyżej względów wnioski oddalono.

Niezależnie od powyższego zaszyfrować należy, że żądania wnioskodawcy w zakresie odszkodowania w żadnym stopniu nie zostały wykazane. Wnioskodawca sam przyznał, że żadnej szkody materialnej w związku z faktem zatrzymania nie poniósł. Roszczenia przez niego dochodzone odnosiły się wyłącznie do wydatków związanych z dalszym tokiem postępowania, w szczególności z kosztami dojazdów celem udziału w czynnościach procesowych w okresie, gdy odpowiadał z wolnej stopy. W pisemnym wniosku wnioskodawca jako składniki odszkodowania podał koszty przejazdu: do czynności procesowych, na badania biegłych oraz po odbiór samochodu (w stosunku do którego miało miejsce zatrzymanie rzeczy). Wszystkie te wydatki były jednak skutkiem jego udziału w postępowaniu karnym, natomiast nie pozostawały w związku przyczynowym z pozbawieniem wolności, które miało miejsce wcześniej. Tego typu wydatki nie podlegają zwrotowi w ramach odszkodowania w trybie art. 552 § 4 k.p.k. a jedynie mogą być podstawą rozstrzygnięcia o wydatkach stron w orzeczeniu kończącym postępowanie karne (art. 626 k.p.k.). Z tego względu roszczenie o odszkodowanie podlegałoby oddaleniu także w przypadku, gdyby nie doszło do skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia a wnioskodawca mógłby wówczas domagać się jedynie zadośćuczynienia.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd miał na uwadze, iż stosownie do art. 554 § 2 k.p.k. koszty postępowania w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie ponosi Skarb Państwa. Wnioskodawca korzystał z udzielonej z urzędu pomocy prawnej fachowego pełnomocnika a koszty zastępstwa nie zostały pokryte. Dlatego na rzecz pełnomocnika na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądzone wynagrodzenie w stawce minimalnej określonej w § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powiększone o stawkę należnego podatku od towarów i usług.